

Zapowiedzi Chrystusa

Bogata symbolika

„Tedy rzekłem: Oto przychodzę, aby wypełnić wolę twoją, o Boże, jak napisano o mnie w zwoju księgi” — Hebr. 10:7.

Pismo Święte obfituje w bogate symbole odnoszące się do naszego Pana, które ukazują głębię Jego charakteru oraz wieloaspektowość Jego roli w Bożym planie. Szczegółowa analiza Starego Testamentu odsłania głębokie obrazy i cienie, które wskazują na Chrystusa. Sam Jezus wyjaśnił, w jaki sposób prorocy mówili o Nim.

„I począwszy od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co o nim było napisane we wszystkich Pismach. Potem rzekł do nich: To są moje słowa, które mówiłem do was, będąc jeszcze z wami, że się musi spełnić wszystko, co jest napisane o mnie w zakonie Mojżesza i u proroków, i w Psalmach” (Łuk. 24:27, 44).

Różnorodne zwierzęta, takie jak owce, byki, lwy i gołębie, zapowiadały Jego posługę. Królowie, prorocy i kapłani przedstawiali Jego wielorakie role. Jest On zapowiedziany w baranku paschalnym, a także w chlebie i winie Pamiątki. Proroctwa wskazują zarówno na Jego narodziny, jak i na sposób Jego śmierci. Rola Jezusa była znana i zaplanowana przez Boga jeszcze przed założeniem fundamentów ziemi (Obj. 13:8).

Obszerne odniesienia do Jezusa w Starym Testamencie uniemożliwiają ich pełne omówienie. W tym opracowaniu przeanalizujemy jedynie kilka postaci, których życie zapowiadało Chrystusa.

Adam

„Śmierć panowała od Adama aż do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie popełnili takiego przestępstwa jak Adam, będący obrazem tego, który miał przyjść” (Rzym. 5:14). „Tak też napisano: Pierwszy człowiek Adam stał się istotą żywą, ostatni Adam stał się duchem ożywiającym” (1 Kor. 15:45).

Adam był ojcem naszego rodu. Drugi Adam, nasz Pan Jezus, jest obecnie dawcą życia dla świętych, a wkrótce stanie się nim także dla całego umierającego świata.

Adam został stworzony jako istota bezgrzeszna i żył w czystym środowisku, dopóki nie pojawił się Szatan. Jezus również był doskonały, jednak mimo zetknięcia się z tym samym przeciwnikiem, w znacznie trudniejszych okolicznościach, pozostał bez grzechu. Ta wierność w przyszłości doprowadzi do doskonałości i przyniesie rodzinie ludzkiej synostwo Boże.

„Bo jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak też przez posłuszeństwo jednego wielu dostąpi usprawiedliwienia” (Rzym. 5:19). „Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni” (1 Kor. 15:22).

Abel

„Abel także złożył ofiarę z pierwotnych trzody swojej i z tłuszczy ich. A Pan wejrzał na Abła i na jego ofiarę” (1 Mojż. 4:4). „Przez wiarę złożył Abel Bogu wartościowszą ofiarę niż Kain, dzięki czemu otrzymał świadectwo, że jest sprawiedliwy, gdy Bóg przyznał się do jego darów, i przez nią jeszcze po śmierci przemawia” (Hebr. 11:4).

Ofiara Abła, złożona „z trzody”, ukazywała, że zerwana przez upadek więź człowieka z Bogiem może być naprawiona jedynie przez ofiarę z krwi. W przeciwieństwie do tego ofiara Kaina „z plonów rolnych” nie była przyjęta. W przypływie zazdrości Kain zamordował swojego brata (1 Mojż. 4:8). Podobnie Jezus został niesprawiedliwie zabity przez swoich żydowskich braci, którzy również kierowali się zazdrością (Mat. 27:18).

„I do pośrednika nowego przymierza, Jezusa, i do krwi, którą się kropi, a która przemawia lepiej niż krew Abła” (Hebr. 12:24). Choć ofiara Abła wskazywała na ofiarę Chrystusa, to jednak ofiara z jego trzody nie mogła naprawdę pojednać za grzech. Natomiast doskonałość ofiarnego życia Chrystusa umożliwi Nowemu Przymierzowi przyniesienie światu życia wiecznego. Ofiara naszego Pana przemawia zatem „lepiej” niż ofiara Abła.

Zabójstwo Abła wołało o sprawiedliwość (1 Mojż. 4:10), podczas gdy krew Chrystusa przemawia nie tyle o pomście, ile o miłosierdziu i przebaczeniu. Choć odrzucenie i ukrzyżowanie Jezusa przez Izrael przyniosło temu narodowi poważne konsekwencje, nawet ci, którzy ponosili największą odpowiedzialność, w przyszłości zostaną pobłogosławieni dzięki ofierze naszego Pana. Taki pełen miłosierdzia cel ukazuje miłu-



jące serce Boga.

Mojżesz

„Wszak Mojżesz powiedział: Proroka, jak ja, spośród braci waszych wzbudzi wam Pan, Bóg; jego słuchać będziecie we wszystkim, cokolwiek do was mówić będzie” (Dzieje Ap. 3:22).

„Przez wiarę był Mojżesz po narodzeniu ukrywany przez rodziców swoich w ciągu trzech miesięcy, ponieważ widzieli, iż dziecko było śliczne, i nie ulękli się rozkazu królewskiego. Przez wiarę Mojżesz, kiedy dorósł, nie zgodził się, by go zwano synem córki faraona, i wolał raczej znosić uciski wespół z ludem Bożym, aniżeli zażywać przemijającej rozkoszy grzechu, uznawszy hańbę Chrystusową za większe bogactwo niż skarby Egiptu” (Hebr. 11:23-26). „I śpiewali pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka, mówiąc: Wielkie i dziwne są dzieła twoje, Panie, Boże Wszechmogący; sprawiedliwe są drogi twoje, Królu narodów” (Obj. 15:3).

Mojżesz pełnił funkcję prawodawcy, proroka, nauczyciela oraz, w pewnym sensie, wybawiciela Izraela. Jak wynika z powyższego tekstu, był świadomy, że nadejdzie ktoś większy, kto dokona tego, czego on sam nigdy nie mógłby osiągnąć. Wyzwalając Izraelitów z ciężkiego i długotrwałego jarzma niewoli, Mojżesz wskazywał na Jezusa – Wybawiciela, który uwolni ludzkość od czegoś znacznie bardziej uciążliwego niż niewola egipska. Jezus wyzwoli ten świat od niszczącej niewoli grzechu oraz jego ostatecznego skutku – śmierci.

Stojąc pomiędzy Bogiem a narodem izraelskim, Mojżesz zapowiadał rolę wielkiego pośrednika Nowego Przymierza. „Teraz zaś objął o tyle znakomitszą służbę, o ile lepszego przymierza jest pośrednikiem, które ustanowione zostało w oparciu o lepsze obietnice. Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami w dniu, gdy ujął ich za rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej; ponieważ oni nie wytrwali w moim przymierzu, przeto Ja nie troszczyłem się o nich, mówi Pan. Takie zaś jest przymierze, które zawrę z domem Izraela po upływie owych dni, mówi Pan: Prawa moje włożę w ich umysły i na sercach ich wypiszę je, i będę im Bogiem, a oni będą mi ludem. I nikt nie będzie uczył swego ziomka ani też swego brata, mówiąc: Poznaj Pana, bo wszyscy mnie znać będą od najmniejszego aż do największego z nich” (Hebr. 8:6, 9-11).

„Lepsza” ofiara Chrystusa sprawi, że lepsze obietnice Boże staną się rzeczywistością i ustanowi lepsze przymierze. Nadzwyczajnym rezultatem tego będzie odnowiona więź człowieka z Bogiem. Prawo Boże zostanie zapisane w każdym chętnym umyśle i sercu. Miłość

stanie się fundamentem Bożego prawa, a świat w końcu zazna trwałego pokoju.

Jego wczesne początki

Podobieństwa między Mojżeszem a Jezusem są jasne już od ich dzieciństwa. Gdy nowy faraon objął władzę w Egipcie, złąkł się Hebrajczyków, ponieważ „rozmnożyli się, i byli liczni, i coraz bardziej potężnieli” (2 Mojż. 1:7). Zniwolił ich i ustanowił nad nimi nadzorców, aby kontrolować ich rozwój. Ku jego przerażeniu Izraelici wciąż się rozmnażali. Wówczas faraon nakazał hebrajskim położnym zabijać każdego nowo narodzonego chłopca. Jednak ten plan również okazał się nieudany. Gdy faraon zapytał położne, odpowiedziały, że Hebrajki są bardziej „żywotne” niż Egipcjanki i rodzą, zanim zdążą do nich dotrzeć.

Faraon wydał wówczas rozkaz, aby hebrajskie kobiety wrzucały swoich nowo narodzonych synów do rzeki. W wyniku tego bezbożnego dekretu, gdy na świat przyszedł Mojżesz, jego matka potajemnie go ukrywała. Po trzech miesiącach zdecydowała się na zrobienie małego kosza, w którym umieściła dziecko, a następnie puściła je w kierunku córki faraona, mając nadzieję, że wzbudzi w niej litość i przygarnie niemowlę (2 Mojż. 2). Plan ten okazał się skuteczny – mimo złych intencji faraona, Mojżesz dorastał w samym domu swojego potencjalnego zabójcy.

Ocalenie niemowlęcia Mojżesza odzwierciedla uratowanie małego Jezusa, który również uniknął brutalnej śmierci wkrótce po narodzinach. Józef został ostrzeżony przez anioła we śnie, że Herod będzie próbował zabić wszystkich żydowskich chłopców poniżej dwóch lat (Mat. 2:16). W odpowiedzi Józef uciekł wraz ze swoją niewielką rodziną do Egiptu i powrócił dopiero po śmierci Heroda.

Mojżesz spędził wiele lat na nauce i wychowaniu jako członek egipskiej rodziny królewskiej. W dorosłym życiu był świadkiem, jak egipski strażnik znęcał się nad Izraelitą. Poruszony współczuciem dla maltretowanego mężczyzny zabił Egipcjanina, a jego ciało ukrył. Gdy faraon dowiedział się o tym czynie, Mojżesz uciekł, ratując swoje życie. Wydarzenie to stało się punktem zwrotnym w życiu Mojżesza. Jego wcześniejsze egipskie wykształcenie oraz czterdzieści lat spędzonych na pasieniu stad teścia przygotowały go do ogromnego zadania – wyprowadzenia Izraela z ciężkiej niewoli.

Pokora Mojżesza odzwierciedla serce Jezusa. Jego opuszczenie miejsca władzy oraz bliskości Ojca Niebieskiego świadczy o skromnym sercu i pełnym oddaniu Bogu. „Ono było na początku u Boga. Wszystko przez nie powstało, a bez niego nic nie powstało, co powstało” (Jan 1:2-3). „Albowiem znacie łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, że będąc bogatym, stał się



dla was ubogim, abyście ubóstwem jego ubogaceni zostali” (2 Kor. 8:9).

Podobnie jak Mojżesz, Jezus poświęcił wiele wczesnych lat na przygotowanie do swojej służby. Dobrowolnie opuścił niebiańskie pałace, przybывая na ziemię, aby zbawić świat pogrążony w grzechu. Odrzucił ofertę diabła, która dotyczyła ziemskich bogactw, i utożsamiał się z ubogimi oraz prostymi ludźmi tego świata.

Szczególne znaczenie dla Izraela miała dziesiąta, ostatnia plaga, która przyniosła śmierć każdemu pierworodnemu synowi w domach, gdzie odrzvia i nadproża nie zostały pokropione krwią baranka. W wyniku tego zmarły niezliczone egipskie niemowlęta, w tym pierworodny syn samego faraona. Apostoł Paweł nawiązuje do tego istotnego obrazu, pisząc do braci w Koryncie: „Usuńcie stary kwas, abyście się stali nowym zacychem, ponieważ jesteście przańsi; albowiem na naszą wielkanoc jako baranek został ofiarowany Chrystus” (1 Kor. 5:7).

Bycie „pod krwią Chrystusa” przynosi wybawienie od czegoś znacznie poważniejszego niż egipska niewola. Nie mamy bowiem wroga większego niż sama śmierć. Wyzwolenie od takiego przeciwnika ma prawdziwie doniosłe znaczenie. Zrozumienie tej prawdy mobilizuje wierzących do oczyszczania się z grzesznych skłonności i myśli.

„Wszak i Mojżesz był wierny jako sługa w całym domu jego, aby świadczyć o tym, co miało być powiedziane, lecz Chrystus jako syn był ponad domem jego; a domem jego my jesteśmy, jeśli tylko aż do końca zachowamy niewzruszenie ufność i chwalebą nadzieję” (Hebr. 3:5-6). Sługa otrzymuje rozkazy, aby je wypełniać, podczas gdy syn, jako dziedzic, cieszy się szczególnymi prawami, przywilejami i zaszczytami. Jako synowie Boży, święci otrzymują niezwykle dziedzictwo dzięki ofierze Chrystusa.

„[Aby] oświecił oczy serca waszego, abyście wiedzieli, jaka jest nadzieja, do której was powołał, i jakie bogactwo chwały jest udziałem świętych w dziedzictwie jego” (Efezj. 1:18). Tak wspaniałe dziedzictwo będzie miało na celu błogosławienie świata i obdarzenie umierającego rodzaju ludzkiego życiem wiecznym. Wówczas świat pozna serce Boga i odda Mu należną cześć. Ci, którzy zostali zaproszeni do synostwa, powinni w pełni docenić ten niezwykle przywilej i nigdy nie traktować swojego powołania jako czegoś oczywistego.

„Jeśli tedy służba śmierci, wyryta literami na tablicach kamiennych taką miała chwałę, że synowie izraelscy nie mogli patrzeć na oblicze Mojżesza z powodu przemijającej wszak jasności oblicza jego, czy nie daleko więcej chwały mieć będzie służba ducha? Jeśli bowiem służba potępienia ma chwałę, daleko więcej obfituje w chwałę służba sprawiedliwości” (2 Kor. 3:7-9).

Gdy Mojżesz stał na granicy Kanaanu, spoglądał na Ziemię Obiecaną, zdając sobie sprawę, że Izrael wciąż musi stawić czoła wielu wrogom. Podobnie powracający Pan znajduje się obecnie na progu nowego wieku, patrząc w przyszłość na liczne wewnętrzne i zewnętrzne przeszkody, które muszą zostać pokonane, zanim ludzkość w pełni wejdzie do pełnego pokoju Królestwa Bożego.

Jozue

Mojżesz nie otrzymał pozwolenia na wejście do Ziemi Obiecanej ani na udział w późniejszych walkach, dlatego Jozue został wyznaczony do wzięcia nowej ziemi w „posiadanie” (5 Mojż. 3:28). Wszystko, co było niezbędne do osiągnięcia zwycięstwa, zostało zapewnione, jednak zdobycie Kanaanu okazało się trudne i wymagało wytrwałości oraz wiary. Ludzie musieli zaufać, że Bóg jest z nimi, i podążać za wskazaniami swojego przywódcy. Jednak wielu Izraelitów nigdy nie weszło do Ziemi Obiecanej „z powodu niewiary” (Hebr. 3:19). Jozue zatem pełni rolę obrazu Chrystusa, działającego w nowej funkcji, zdolnego wprowadzić świat do Ziemi Obiecanej Królestwa Bożego. Objęcie w posiadanie ziemi ilustruje proces pokonywania indywidualnych wrogów. Każde złe pragnienie musi zostać przezwyciężone. My również mamy wspaniałego Przywódcę, ustanowionego przez Boga. Wszystko, co potrzebne, aby wejść do odpoczynku naszej Ziemi Obiecanej, zostało już zapewnione. Podobnie jak Izrael, musimy wierzyć, że zwycięstwo jest pewne, i nieustannie wypełniać to, co wskazuje nasz Przywódca. Święty Paweł zapewnia nas, że „do odpocznienia wchodzimy my, którzy uwierzyliśmy” (Hebr. 4:3).

Brat Russell ukazuje praktyczny wymiar takiego odpoczynku: „Wszyscy poświęceni Boży mogą zaświadczyć, że doświadczają odpoczynku, pokoju, radości i błogosławieństwa, których świat nie jest w stanie ani dać, ani odebrać – a to wszystko w proporcji do ich lojalności i wierności. A jednak nawet to nie jest wszystko. Bóg zarezerwował coś znacznie lepszego. W tym kontekście apostoł stwierdza: »pozostaje jeszcze odpocznienie dla ludu Bożego« (Hebr. 4:9).

Do niebiańskiego odpoczynku wejdą Nowe Stworzenia, które zostały udoskonalone w pierwszym zmartwychwstaniu. Ich lojalność i wierność zostały udowodnione w dobrym boju wiary, w walce przeciwko światu, ciętu i przeciwnikowi. Dlatego Pan obiecuje im chwalebą przemianę »w jednej chwili, w mgnieniu oka« – udział w Jego własnym zmartwychwstaniu do doskonałości boskiej natury, »ponad wszelką nadziemską władzę i zwierzchność, i mocą«, a także współdziałanie z Nim w chwalebnym Królestwie Mesjańskim, przez które świat również zostanie błogosławiony (Łuk. 12:32)” (R5345).



Nauka wchodzenia w Boży odpoczynek rozpoczyna się w chwili, gdy z wiarą stawiamy czoła każdemu doświadczeniu. Uczymy się panować nad strachem, który czasami się pojawia, oraz być przekonani w sercu, że Bóg nigdy nas nie opuści. Obietnica Pana dla Jozuego jest pocieszająca dla wszystkich, którzy podążają drogą Nowego Stworzenia: „Bądź mocny i mężny. Nie bój się i nie lękaj się, bo Pan, Bóg twój, będzie z tobą wszędzie,

dokądkolwiek pójdziesz” (Joz. 1:9).

Ta zasada znajdzie również zastosowanie w odniesieniu do ludzkości w Królestwie. Wielu osobistych wrogów zostanie pokonanych, a miłość wypełni każde chętne serce. Gdy doskonałość serca zostanie osiągnięta, długie lata ludzkich zmagających z grzechem przyniosą cenne owoce. Jak bardzo tęsknimy za tym wspaniałym dniem!